

KARTA PRACY – Temat 6:
Co znaczy dla mnie ojczyzna? (s. 54)

Krajobrazy polskie

S. Baliński

Jakże trudno o czarach pisać naszej ziemi,
O bursztynowych polach i czerwonych głogach,
O puszczech ciemnośpiewnych i gwiazdach nad niemi,
O drzewach, jarzębinach, o krzyżach i drogach...

Kiedy każdy wiersz, w którym chcę ręką marzenia
Malować mapę nieba i ziemi krajobraz,
Zrywa rytm, plącze rymy i barwę odmienia
I nad jednym obrazem drugi tworzy obraz.

Te liliowe mokradła i las romantyczny
Są nagle polem bitwy w sercu Europy,
Ten pagórek malarski – to punkt strategiczny,
a wykarmione pola – to przyszłe okopy.

Ten dworek podwarszawski w porannym obłoku
Wyjęty z pierwszych wierszy lirycznych – pamiętasz? –
Wybuchła chmurą ognia i spada mgłą prochu,
I zamienia się w oczach w bezimienny cmentarz.

Ten strumień, co rozwija się srebrnie w oddali
Jak srebrne pióro, które Goethe kiedyś w darze
Mickiewiczowi podarował w minionym Weimarze.
Jest już linią obronną. Tam będziemy konali.

Tak nad jednym obrazem drugi obraz wschodzi,
Nad jednym sielankowym, drugi – niszczycielski,
W którym słońce nie słońcem ale krwią zachodzi,
I wiatr jest nie ożywczy, ale trucicielski.

Między obrazem życia, a obrazem śmierci
Błądzi nasze spojrzenie, zaplątane w czary,
Jak między śmiercią, z którą walczymy do śmierci
A życiem, które właśnie z życia chce ofiary.